




Colloquium 4(48)/2022
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365
CC BY-NC-ND.4.0
DOI: <http://doi.org/10.34813/38coll2022>

DUCH I MATERIA. MEDIUMICZNE EKSPERYMENTY JULIANA OCHOROWICZA

Spirit and matter. Julian Ochorowicz's mediumistic experiments

Sławomir Sztobryn
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
Instytut Pedagogiki

e-mail: s.sztobryn@wp.eu
ORCID  0000-0003-3439-9200

Streszczenie

Artykuł przedstawia pozytywistyczny punkt widzenia Juliana Ochorowicza na relacje duszy i ciała. Duszę pojmował jako istotną podstawę życia wewnętrznego, moralnego i umysłowego, ale abstrahował od wszelkich koncepcji metafizycznych. Stał na stanowisku empirycznym i był przekonany, że jej jakości są poznawalne także na drodze hipnozy. Zbudował w tym celu hipnoskop. Hipnoza i eksperymenty mediumiczne przyniosły mu sławę na zachodzie, ale ostracyzm we własnej ojczyźnie. Łączność pierwiastków – duchowego i cielesnego – wyrażał za pomocą sformułowanej przez siebie teorii ideoplastii. Swoimi badaniami Ochorowicz rozszerzył przedmiot badań psychologii empirycznej o somnambulizm i stany nieświadome. Tym co przybliży spuściznę Ochorowicza do współczesnej humanistyki jest podejście holistyczne do człowieka, u niego wyrażone w pojęciu medycyny umysłowej.

Słowa kluczowe: pedagogika, pedagogika historyczna i filozoficzna, Ochorowicz, ideoplastia, eksperymenty mediumiczne.

Abstract

This article presents Julian Ochorowicz's positivist view of the relationship between soul and body. He perceived the soul as the essential basis of inner, moral and mental life but abstracted from any metaphysical concepts. He took an empirical stance and was convinced that its qualities were also cognisable through hypnosis. He built a hypnoscope for this purpose. Hypnosis and mediumistic expressions brought him fame in the West, but ostracism in his own homeland. He formulated the theory of ideoplasty in which he expressed the fusion of spiritual and physical elements. With his research Ochorowicz expanded the subject of empirical psychology to include somnambulism and unconscious states. What brings Ochorowicz's legacy closer to contemporary humanities is the holistic approach to the human being, in his case expressed in the concept of mental medicine.

Keywords: pedagogy; historical and philosophical pedagogy, Ochorowicz, ideoplasty, mediumistic experiments

Wprowadzenie

Żeby przybliżyć postawiony w tytule problem, trzeba sięgnąć do dziejów polskiej psychologii, której jednym z animatorów był Julian Ochorowicz. On sam uważał siebie za pierwszego docenta psychologii i to nie tylko na gruncie krajowym, ale także europejskim. Wówczas, jak sam pisał, była to dyscyplina raczej pogardzana, a więc nieugruntowana metodologicznie i nieposiadająca wystarczająco dookreślonego przedmiotu badań, aby zyskać uznanie w szerszych kręgach naukowych¹. Zatem odpowiedź na pytanie o relacje duszy i ciała wymagała, jeśli nie zdefiniowania obu pojęć, to przynajmniej wskazania nauki, która tymi zagadnieniami miałaby się zajmować². Współczesna psychologia abstrahuje od pojęcia duszy, tymczasem w pismach XIX-wiecznych to pojęcie niejako obowiązywało z racji odwołania do klasycznej filozofii Arystotelesa. Także dla Ochorowicza – w jego pierwszej i już nagrodzonej pracy *Jak należy badać duszę* – przedmiotem psychologii jest dusza. Definiował ją realistycznie, twierdząc, że „jest podstawą życia wewnętrznego, moralnego, umysłowego naszej istoty” (Ochorowicz, 1869, 6, 55). Jest poznawalna zarówno wewnątrz przez samowiedzę, jak i zewnętrznie przez jej obserwację oraz wytwory. Dystansował się wobec długiej i zróżnicowanej tradycji przedstawiania duszy, ponieważ przekonanie o jej nieśmiertelności czy wolnej woli uważał za złudzenia świadomości. Odrzucał cały nurt filozofii idealistycznej i budowanej w tym obszarze wiedzy psychologicznej, uznając go za czyste spekulacje. Stał na stanowisku empirycznym i wyraził ten pogląd zarówno we wczesnej pracy metodologicznej, jak i w późniejszych dokonaniach. Warto zauważyć, że Ochorowicz widział możliwość poznania duszy za pomocą snu hipnotycznego i w tym celu wymyślił urządzenie techniczne nazwane hipnoskopem, które miało służyć do selekcji osób podatnych na hipnozę. Współczesny historyk psychologii Ryszard Stachowski (2004, 269–270) uważał, że Ochorowicz był światowej sławy hipnotyzerem, ale nie znalazł dla niego miejsca wśród luminarzy polskiej psychologii, choć kierunek jej rozwoju antycypował on poprawnie, skoro XX-wieczna psychologia zbliżyła się do empirii nauk przyrodniczych.

Stanowisko Ochorowicza należałoby określić jako koncepcję holistyczną ze względu na postrzeganie człowieka jako wieloaspektową całość. Jego stosunek do współczesnej mu medycyny był krytyczny, ponieważ była nadmiernie skoncentrowana

¹ Ochorowicz pisał tak: „Nazywanie się »psychologiem« wówczas, odpowiadało mniej więcej nazywaniu się »magnetyzerem« dzisiaj, albo »chirurgiem« w początkach w. XVIII” (1916, 4).

² Szerszą analizę pojęcia duchowości w polskiej kulturze pedagogicznej w oparciu o stanowisko Bogdana Nawroczyńskiego przedstawił Sławomir Szobryn. Za prekursora badań psychologicznych nad duchowością wymieniał on Jana Władysława Dawida, a nie Juliana Ochorowicza (2021, ss. 69–76). I Nawroczyński, i Ochorowicz nie redukowali życia duchowego do sfery psychicznej, Nawroczyński wiązał je z kulturą, a Ochorowicz z własną teorią ideoplastii i prawem odwracalności (Por. Ochorowicz, 1916, 379 i nast.).

na jednostronnie badanej fizjologii, ale i tradycyjna psychologia, według niego, grzeszyła oderwaniem duszy od ciała. W dobie pozytywizmu z pewnością niewystarczająca była religijna metafizyka i nie ma jej w badaniach Ochorowicza. Badania psychologiczne, w dodatku odwołujące się do hipnozy i eksperymentów mediumicznych, budziły w tamtych czasach ogromne opory wśród lekarzy i filozofów. Widać ten opór zarówno w odbiorze prac naukowych Ochorowicza, jak i w braku krytyki przedmiotowej przy licznych wycieczkach osobistych i w odbiorze jego działalności, ale także i późniejszej recepcji. On sam miał tego świadomość, dlatego zaadresował swoją pracę do przyszłości. Pisał:

będę w dalszym ciągu pocieszał się nadzieją, że praca moja znajdzie pewne echo—w jeszcze dalszej przyszłości. Opieram tę pociechę antycypowaną na stwierdzeniu faktu, że jednak niektóre z wypowiedzianych przeze mnie poglądów ustalają się³ choć niezależnie ode mnie/ za granicą (Ochorowicz, 1916, VI)

Oprócz zadowolenia z własnej niezależności Ochorowicz miał słuszną nadzieję, że jego praca znajdzie uznanie po jego śmierci. Trudno jeszcze mówić o renesansie Ochorowicza w XXI wieku, ale wydaje się, że po latach zapomnienia lub – co gorsza – celowego usunięcia w ciemność, jego myśl, dokonania, a przede wszystkim inspiracje znajdują badaczy. O Julianie Ochorowiczu dziś pisze się i mówi jeszcze niewiele, choć jest to jedna z ciekawszych postaci przełomu XIX/XX wieku. Bodaj jedyną, ale fragmentaryczną monografią naukowego dorobku Ochorowicza jest książka Romana Wajdowicza (1964) poświęcona jego technicznym zainteresowaniom⁴. W innej publikacji – z punktu widzenia postawionego w niniejszej pracy problemu – jest on przedstawiany jako hipnotyzer, filozof i psycholog. Kolejność tych trzech obszarów jest ważna, ponieważ w sposób nieadekwatny konstruowany jest obraz uczonego, jak niektórzy słusznie twierdzą – genialnego (Dudzik, b.d.)⁵. Obserwując jego biografię, bez wątpienia na pierwsze miejsce wysuwa się psychologia, uzupełniona w Lipsku doktoratem z filozofii. Tak można by określić schematycznie jego naukową ścieżkę. Obok niej fascynowały go zagadnienia, którym wówczas (ale i dziś) odmawiano waloru naukowości. Jednak podobnie jak w klasyfikacji nauk, wprowadził własny, nowy pomysł, aby psychologię potraktować z racji jej metodologii jako naukę przyrodniczą, tak i w dziedzinie badań mediumicznych wypracował własne, samodzielne stanowisko, które – odwołując się

³ Ochorowicz wprowadził w swoich pismach dodatkowy znak przestankowy: / w celu silniejszego zaakcentowania wypowiedzi. Uprzedzając dalszy ciąg narracji, można już stwierdzić, że jego nowatorstwo dotyczyło wielu, często odrębnych dziedzin nauki.

⁴ Agnieszka Sobolewska (2021) opublikowała ciekawą pracę, którą trudno jednoznacznie zaklasyfikować, łączy bowiem w sobie historię, psychologię oraz kulturoznawstwo.

⁵ W Internecie można znaleźć strony, głównie powiązane z ezoteryką, gdzie przedstawia się Ochorowicza jako polskiego Teslę (Dudzik, b.d.; Jasna Polska, b.d.). Opór kleru i złośliwe wpisywanie go w jakąś – jakby powiedział Trentowski – demonomanię, zupełnie mu obcą, trwa do dziś, o czym świadczy afera z „Ochorowiczówką” opisana w 2016 r. (Cielebiaś, 2016, 9.05).

do obserwacji i eksperymentu – także spełniało kryterium naukowości (Bobrowska-Nowak, 1971, 67–85). Należy dodać, że Ochorowicz w swoich dziennikach, ale także w ocenie innych uczonych (np. noblisty Charlesa Richeta) dążył do czegoś, co dziś znamionuje badania fenomenologiczne i hermeneutyczne, mające swój wyraz teoretyczny w Husserlowskim pojęciu *epoche* zakładającym autokontrolę nad swoimi nastawieniami i utartymi schematami teoretycznymi. To wyprzedzanie epoki, dziś odbierane z uznaniem, w czasach Ochorowicza było źródłem i niezrozumienia i bezmyślnej niechęci.

Historia magnetyzmu – a szczególnie praca Franza Antona Mesmera – opisana przez Ochorowicza i kontynuowana w jego późniejszych eksperymentach z zakresu magnetyzmu miała jedną wspólną cechę z losami Mesmera: budziła ogromne zainteresowanie ogółu i ogromną wrogość tzw. własnego środowiska⁶. Henryk Struve nie cenił go jako filozofa, psychologowie i medycy odmawiali mu prawa do zasiadania w ich gronie. Charakterystyczna w tych warunkach była wyrażona przez Ochorowicza opinia, że „kto chce nową prawdą obdarzyć ludzkość, ten nie powinien się zwracać o uznanie do starych powag, ale robić swoje i patrzeć końca, nie oglądając się na krzyki” (Ochorowicz, 1890, 27)⁷. Nie jest to jednak ani naturalny, ani właściwy tryb współpracy naukowej. Trzeba przyznać Ochorowiczowi, że miał rację, gdy twierdził, że wyśmiewana prawda nie ginie. Tę samą myśl, już współcześnie, w ramach swoich dziesięciu przykazań wyraził Bertrand Russell, zatem pogląd Ochorowicza nie był wyrazem riposty skierowanej do adwersarzy, lecz przemyślaną postawą życiową. Ochorowicz był zresztą bardzo ostrożny w formułowaniu wniosków z badań, trzymał się przyjętej przez siebie metodologii i ogólnej zasady, iż ku prawdzie wiedzie badanie natury za pomocą obserwacji i doświadczeń⁸.

⁶ Warto dodać, że od 1934 roku wychodził w Krakowie miesięcznik „Lotos”, będący organem Towarzystwa Parapsychicznego imienia Juliana Ochorowicza we Lwowie zajmującym się programowo wiedzą ezoteryczną, co – biorąc pod uwagę ściśle naukowy punkt widzenia Ochorowicza – musiało być pewnym nadużyciem. Jego stosunek do paranaukowych koncepcji był jednoznaczny: „Cahagnet iun Heinroth i cała szkoła spirytystów przyjmuje złudzenia świadomości za nadnaturalne podstawy psychologicznych systematów” (Ochorowicz, 1869, 19).

⁷ Z pewną autoironią pisał: „gdybym napisał całą książkę w tym przedmiocie, to wprawdzie także by jej nie czytano, jak nie czytano moich poprzedników na tym polu, ale przynajmniej jakiś zbląkany malkontent ówczesnego stanu rzeczy byłby zrozumiał o co chodzi”. (Ochorowicz, 1916, 385).

⁸ W tym miejscu wydaje się konieczne przywołanie pewnych danych biograficznych pozwalających osadzić Ochorowicza w przestrzeni rozwijającej się psychologii. W 1875 r. po uzyskaniu habilitacji objął stanowisko docenta prywatnego psychologii i filozofii przyrody na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego (Krajewski, 1978, 500). Józef Pieter uważał go za jednego z inicjatorów psychologii doświadczalnej w Polsce, ale odmawiał mu przypisania go do obszaru psychologii eksperymentalnej. Tę zaś wiązał z pracownikami Kazimierza Twardowskiego i Władysława Heinricha. Obie powstały w pierwszych latach XX w. (Pieter, 1976, 396). Józef Pastuszka widział w nim „psychologa nowego pokroju” i przywołał go

Ochorowicz poświęcił sporo miejsca fizycznym właściwościom mózgu. Ich opis ma znaczenie dla doprecyzowania relacji, jaka ma miejsce między tym co duchowe, a tym co organiczne (Ochorowicz, 1872, 71–88)⁹. Jednym z pojęć wprowadzonych przez Ochorowicza, które przyjęło się w ówczesnej nauce, a jest ważne dla naszych rozważań, jest pojęcie ideoplastii. Wyjaśniał je w sposób następujący: „ideoplastia jest skojarzeniem się dwóch kategorii zjawisk: duchowego i cielesnego, skojarzeniem, które dotychczas prześlepiła nauka” (Ochorowicz, 1916, 24). W tej ocenie Ochorowicza zawarte jest ważne przesłanie, a mianowicie, że sfera duchowa została zawłaszczona i jednocześnie pozbawiona głębszych, tzn. naukowych badań. Konstytuująca się nauka, jaką była psychologia, taką perspektywę otwierała tym bardziej, że on sam postrzegał siebie jako pierwszego docenta – z roku 1875 – tej dyscypliny. Pojęcie ideoplastii zawiera w sobie kilka przesłanek. Po pierwsze pierwiastek duchowy był rozpatrywany łącznie z materialnym, po drugie wyraźnie podkreślał ich wzajemne powiązanie, które musi oznaczać jakąś postać przenikania się wpływów czy oddziaływań, w odróżnieniu od odrębnych jakościowo bytów, jak ma to miejsce w koncepcjach teonomicznych, po trzecie wreszcie duchowość – w konsekwencji stworzonej przez Ochorowicza teorii – traci swą trwającą tysiąclecia formę metafizyczną i wreszcie oba zjawiska są poznawalne naukowo. W jednym zdaniu można powiedzieć, że Ochorowicz zakodował rozległy obszar swoich psychologicznych poszukiwań poszerzonych o zjawiska dotąd niebadane naukowo.

Wspomniane pojęcie ideoplastii rozrosło się do teorii, w której równorzędnymi i współwystępującymi składnikami są warunki psychiczne oraz fizjologiczne. W jego ujęciu mamy do czynienia z ideoplastią wszędzie tam, gdzie wyobrażenie jakiejś zmiany w funkcjonowaniu organizmu wywołuje tą zmianę. Podłożem tego przekonania było sformułowane przez Ochorowicza w odniesieniu do psychologii prawo odwracalności. Dla ułatwienia jego zrozumienia odwołał się do fizyki, na gruncie której to prawo jest widoczne w powiązaniu np. ciepła i ruchu¹⁰. Co to prawo oznaczało dla kwestii relacji

w rozdziale poświęconym psychologii eksperymentalnej, ale zbył go jednym zdaniem wskazującym – chyba krytycznie – na uwzględnianie „zjawisk parapsychologicznych nawet przy omawianiu zwykłych przeżyć psychicznych” (Pastuszka, 1971, 487). Ryszard Stachowski poświęcił Ochorowiczowi trzy akapity, w których został on powiązany z psychologią empiryczną i przede wszystkim hipnotyzmem oraz mediumizmem. Dostrzeżono uznanie badań Ochorowicza w kręgach europejskich, ale nie zostało wyartykułowane znaczenie tego psychologa dla rozwoju polskiej psychologii (Stachowski, 2004, 269–270). W tym kontekście wydaje się, że Ochorowicz nie został doceniony ani wśród jemu współczesnych, ani potomnych, zarówno w kontekście dyscyplinarnego rozwoju psychologii, jak i w kontekście jego twórczości.

⁹ Niezwykle inspirującą dla poznania sposobu myślenia Ochorowicza i prowadzenia badań naukowych była praca zatytułowana *Psychologia i medycyna*. Już sam tytuł był swoistą herezją, ponieważ w jego opinii łączenie nauki, za jaką uważano medycynę, z psychologią, którą w ósmej dekadzie XIX wieku uważano za gałąź metafizyki, było czymś niesłychanym.

¹⁰ Jeśli ciepło jest źródłem ruchu, to w zgodzie z tym prawem ruch może być źródłem ciepła.

ducha i ciała? Oznaczało ono, że jeśli bodziec zmysłowy, czyli wrażenie wywołuje wyobrażenie, to możliwa jest relacja odwrotna, tzn. że wyobrażenie wywoła określone wrażenie. Taki mechanizm ujawnia, według Ochorowicza, zarówno halucynacja, która dokonuje się samoistnie, jak i – co szczególnie ważne – sugestia, która jest wywołana celowo. Warunkiem koniecznym zaistnienia ideoplastii był, zdaniem Ochorowicza, tzw. monoideizm. To kolejne pojęcie wprowadzone przez niego do tej teorii, a oznaczające koncentrację na pojedynczym wyobrażeniu, wyabstrahowanym z innych i dominującym nad wszystkimi pozostałymi. Ci, którzy mieli co do tego wątpliwości, prosili Ochorowicza o przeprowadzenie kontrolowanych doświadczeń w ich obecności. A byli to znakomici francuscy uczeni z Towarzystwa Biologicznego. Ochorowicz wielokrotnie takie eksperymenty przeprowadzał z różną oczywiście skutecznością z tego względu, że nie wszyscy ludzie są jednakowo podatni na sugestię¹¹. Niemniej uzyskane efekty były zadziwiające i we Francji artykuły Ochorowicza, a później także wymuszona sytuacją materialną działalność praktyczna przyniosły mu sławę. We Francji, ale nie w Polsce. Zatem teoria skojarzeń ideo-organicznych wyjaśniała sferę duchową z wykorzystaniem obiektywnych i obserwowalnych zjawisk organicznych. Te zaś otrzymywały swe wyjaśnienie w psychologicznej analizie świadomości i nieświadomości. To było *novum*, którego współcześni Ochorowicza nie mogli przelknąć, tym bardziej i im mocniej byli związani z medycyną opartą na leczeniu farmakologicznym (w tym truciznami). Wielki szum zrobiono wokół zaledwie hipotetycznie wyrażonego poglądu – wynikającego z teorii ideoplastii – że być może, i tylko u osób podatnych na sugestię, można byłoby uzyskać pewną zdolność stawienia oporu śmiertelnej chorobie, takiej jak cholera czy wścieklizna. Ochorowicz przyjmował, że skoro w eksperymentach uzyskiwano niewrażliwość na działanie alkoholu, chloroformu, morfiny, kiedy sugestia oparzenia się prowadziła do pojawiania się fizycznych zmian skórnych (przy okazji było to obrazoburcze wyjaśnienie pseudocudu stygmatów), kiedy połączenie hipnozy i magnetyzowania uwolniło kobietę od obłędu, to być może i w przypadku owych skrajnie groźnych chorób byłoby to skuteczne. Taką postać holistycznego oddziaływania na całość psychofizyczną człowieka nazwał on medycyną umysłową. Takiej herezji środowisko już ścierpieć nie mogło. Ochorowicz miał oczywiście świadomość ograniczonej własnej teorii – dostrzegał ją w tym, że nie potrafił wskazać przyczyn skojarzeń ideo-organicznych, choć owe skojarzenia były przez niego obserwowane i opisywane. Ciekawa konsekwencja, także dla nas współczesnych, wynikała z przyjętego przez niego prawa odwracalności. Uważał bowiem, że skoro patologiczne stany naszych narządów mogą skutkować określonymi zmianami w mózgu, to odwrotnie –

¹¹ To sformułowanie jest również ważne z punktu widzenia psychologii różnic indywidualnych, wyprzedzało bowiem wyniki badań eksperymentalnych i miało decydujące znaczenie dla kierunku rozwoju pedagogiki. Ochorowicz był w pełni świadomy wartości swoich badań dla pedagogiki, natomiast jego praca badawcza nie została dostrzeżona w historiografii pedagogicznej.

określone wyobrażenia, które powstają w mózgu, mogą mieć korzystny wpływ na stan organizmu. Jeśli taka sytuacja jest możliwa, to także zmiana otoczenia (np. wyjazd na wakacje) może, w oparciu o to prawo, służyć poprawie zdrowia, ponieważ wszystkie przedmioty naszego codziennego otoczenia mogły być bezwiednie skojarzone ze stanem chorobowym. Nowe otoczenie i nowe pozytywne skojarzenia mogą temu zdrowiu sprzyjać. Prawo to może mieć zastosowanie także do otoczenia społecznego, a więc ma istotne znaczenie nie tylko dla praktyki medycznej, ale także pedagogicznej.

Sfera życia duchowego była także przedmiotem rozważań Ochorowicza dotyczących pojęcia energii, ale nie w sensie fizycznym lecz psychologicznym. Był zdania, że można mówić o energii naturalnej, określanej przezeń jako mimowolna, oraz o energii duchowej, którą traktował jako atrybut woli. Ta nadbudowywała się nad mimowolną, która jako bardziej pierwotna poprzedzała duchową i była jej motorem. Zatem energia duchowa jest tu wiązana z wyobraźnią, myśleniem, pomysłowością, czyli miała charakter noologiczny. I tak jak w teorii ideoplastii to, co materialne (mózg) powiązane zostało z tym, co już niematerialne, ale i niemożliwe bez tego materialnego pierwiastka. Świadomość człowieka jako jego wewnętrzna energia duchowa może zapanować nad popędami jako energią wrodzoną. A najwyższą postacią tej energii duchowej była zdolność panowania woli nad popędami, które z kolei wynikały z uczuć lub przyzwyczajzeń (Ochorowicz, 1885, 533–541).

Podsumowanie

Niewątpliwie sposób postrzegania życia duchowego przez Ochorowicza był oryginalny i odrębny od współczesnej mu tradycji. Widział potrzebę sięgnięcia po zjawiska mediumizmu, wypracował teorię ideoplastii, optował za włączeniem w obręb tej dyscypliny także zjawisk odbiegających od normy, a somnambulizm i mediumizm – choć były zjawiskami, które uznawał za naturalne – nie mieściły się w orbicie tradycyjnej psychologii. Analizował kwestię tzw. zdwojenia duchowego, które wyjaśniał niesymetrycznym działaniem półkul mózgowych (Ochorowicz, 1877, 32 i nast). Wydaje się, że uprawnione jest twierdzenie (w oparciu o teksty Ochorowicza), że duchowość była przez niego postrzegana jako składnik naszej podmiotowości, ale nabierała nowego, szerszego znaczenia w kontekście poszerzonego przezeń obszaru badań psychologii m.in. o stany nieświadome¹². Dusza i życie duchowe, w interpretacji Ochorowicza, okazywały się źródłem życia wewnętrznego człowieka, obejmującym myślenie, uczucia, wolę i charakter (Ochorowicz, 1907, 4, 26).

¹² Warto zauważyć w kontekście badań nad nieświadomością/podświadomością, że Ochorowicz w 1875 r. uzyskał już habilitację z psychologii, gdy tymczasem o sześć lat młodszy Zygmunta Freud dopiero w 1881 r. ukończył studia medyczne. Jednak sławę światową zrobiła psychoanaliza Freuda, a badania nad sugestią czy eksperymenty mediumiczne Ochorowicza poszły w zapomnienie.

BIBLIOGRAFIA

1. Bobrowska-Nowak, W. (1971). Julian Ochorowicz na drogach i bezdrożach psychologii. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 1, 67–85.
2. Cielebiś P. (2016, 9.05). *Julian Ochorowicz – niechciany geniusz*. Onet – Facet. <https://facet.onet.pl/strefa-tajemnic/julian-ochorowicz-niechciany-geniusz/41ggq12> (dostęp 16.09.2022).
3. Dudzik G.P., *Ochorowicz Julian (1850-1917), hipnotyzer, filozof, psycholog*. Słownik Biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza. <https://slownik-biograficzny.uph.edu.pl/slownik/385-ochorowicz-julian-1850-1917-hipnotyzer-filozof-psycholog> (dostęp 7.09.2022).
4. Jasna Polska. (b.d.). *Czy znasz polskiego Teslę? Julian Ochorowicz – zapomniany wynalazca telefonu, telewizji... para-psycholog, człowiek renesansu, badacz nieznanego*. <https://jasnapolska.pl/czy-znasz-polskiego-tesle-julian-ochorowicz-zapomniany-wynalazca-telefonu-telewizji-para-psycholog-czlowiek-renesansu-badacz-nieznanego/> (dostęp 16.09.2022).
5. Krajewski, J. (1978). Ochorowicz Julian Leopold. *Polski Słownik Biograficzny*, 23(3), 500.
6. Ochorowicz, J. (1869). *Jak należy badać duszę*. Skład Główny w księgarni M. Orgelbranda.
7. Ochorowicz, J. (1872). *Duch i mózg: studjum psycho-fizjologiczne*. Skład Główny Księgarnia Maurycego Orgelbranda.
8. Ochorowicz, J. (1877). *O zjawiskach zdwojenia w życiu duchowym człowieka*. Nakładem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.
9. Ochorowicz, J. (1885). Energia. *Encyklopedia Wychowawcza*, 3, 533–541.
10. Ochorowicz, J. (1890). *O magnetyzmie i hipnotyzmie*. Nakładem księgarni polskiej Br. Rymowicz.
11. Ochorowicz, J. (1907). *O kształceniu własnego charakteru*. Nakładem i drukiem M. Arcta.
12. Ochorowicz, J. (1916). *Psychologia i medycyna, serya pierwsza*. Skład Główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.
13. Pastuszka, J. (1971). *Historia psychologii*. Towarzystwo Naukowe KUL.
14. Pieter, J. (1976). *Historia psychologii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
15. Sobolewska, A. (2021). *Autoekonomie zapisu Juliana Ochorowicza. Codzienne praktyki piśmienne i badawcze psychologa*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323551201>
16. Stachowski, R. (2004). *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
17. Szobryn, S. (2021). Pojęcie duchowości w tradycji polskiej, świeckiej myśli pedagogicznej. *Nauki o wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 1, 69–76.
18. Wajdowicz, R. (1964). *Julian Ochorowicz jako prekursor telewizji i wynalazca w dziedzinie telefonii*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.